

by sięgać sumy 750 milionów dolarów rocznie. Na dowód, że możliwości te są realne, prasa przytoczyła dane statystyczne urzędu związkowego z marca rb. Otóż eksport Niemiec zachodnich do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej wzrósł z 47 milionów marek w lutym do 73,83 milionów marek w marcu, import zaś z 39,3 milionów marek do 48,09 milionów marek.

Toteż normalnych stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej domagają się w Niemczech zachodnich nie tylko liczne organizacje, instytucje, stowarzyszenia,

związki przemysłowe i handlowe, ale również oficjalne czynniki szeregu rządów krajowych.

Wystąpienia tych czynników w Bundestagu — jak doniosła w kwietniu rb. socjalistyczna Westfälische Rundschau — zmusiły nawet opornego Adenauera do złożenia oświadczenia rządowego, że sprawa ożywienia stosunków handlowych Niemiec zachodnich ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej znajdzie się niebawem na porządku dziennym obrad Bundestagu.

Edward Serwański

ŻYCIE KULTURALNE

Deklaracja programowa Akademii Budownictwa NRD. W pierwszych dniach maja odbyło się w Berlinie publiczne posiedzenie plenarne Akademii Budownictwa NRD. W posiedzeniu tym wzięły udział setki architektów, inżynierów i budowniczych, zarówno z NRD, jak i z Niemiec zachodnich.

W wyniku obrad uchwalono deklarację programową w sprawie obrony jedności architektury niemieckiej. Deklaracja stwierdziła fakt istnienia wspólnych, ogólnoniemieckich tradycji w dziedzinie architektury. Na przestrzeni wieków powstawały w całych Niemczech znakomite dzieła architektoniczne świadczące o wspólnocie kulturalnej i artystycznej jedności twórców.

Toteż sztuczny podział Niemiec i w tej dziedzinie jest nonsensem. Interesy narodu niemieckiego domagają się wspólnego działania wszystkich architektów, inżynierów i budowniczych niemieckich, chociażby dla wymiany doświadczeń. Świetny rozwój architektury narodowej w NRD z jednej strony, z drugiej zaś uprawiany kosmopolityzm w tej dziedzinie w Niemczech zachodnich szczególnie uzasadnia potrzebę współdziałania.

Z tych względów sformułowano w deklaracji zasady współpracy, m. in. przez wymianę literatury fachowej i pomocy naukowych, współdziałanie redakcji cza-

sopism fachowych, przez wymianę delegacji architektów, wspólne, ogólnoniemieckie imprezy i konkursy, przez kontaktowanie się związków zawodowych, architektów i instytucji naukowych, zajmujących się zagadnieniami budownictwa, organizację wspólnych konferencji, wreszcie przez współdziałanie wyższych szkół architektury i kół naukowych m. in. dzięki wymianie naukowców.

Aby wyżej wymienione zasady zrealizować, w deklaracji programowej przewidziano zorganizowanie: a) wspólnego kolegium architektów do spraw odbudowy Berlina, b) wspólnego kolegium dla przygotowania prac organizacyjnych celem utworzenia jednego Związku Architektów Niemieckich, c) wspólnego kolegium, które by opracowało wnioski w sprawie swobodnego kołportażu literatury poświęconej zagadnieniom architektury i pielęgnacji zabytków.

Praca kulturalna całego narodu niemieckiego. W czasie od 30 IV — 3 V rb. odbył się w Hettstedt już drugi ogólnoniemiecki Festiwal Kultury. Z Niemiec zachodnich przyjechało na festiwal ok. 500 osób, w tym chóry, orkiestry i zespoły ludowe z Frankfurtu nad Menem, towarzystwa muzyczne z południa Niemiec zachodnich i chór młodzieżowy z Düsseldorfu. Nie obyło się i w tym wypadku

bez szykan ze strony policji adenauerowskiej, która starała się zatrzymywać poszczególne grupy na granicy. Kilku dniowe imprezy i uroczystości zamięły się w manifestację jedności całej kultury niemieckiej. Prasa demokratyczna poświęciła tej wielkiej imprezie wiele miejsca, podkreślając przy tej okazji znaczenie tego rodzaju imprez ujawniających prawdziwe pragnienia całego narodu niemieckiego.

W Berlinie odbyła się w kwietniu pierwsza ogólnoniemiecka konferencja teatrów muzycznych. Jej zadaniem było wspólne omówienie spraw związanych z wystawianiem oper, operetek i baletów. Jak podkreślono w prasie demokratycznej, konferencja ta, choć nie dała jeszcze spodziewanych wyników, wniosła jednak wiele konkretnych myśli w dziedzinie właściwej interpretacji muzycznej dzieł wystawianych, ich scenicznej interpretacji, w sprawie czystości tekstów literackich dzieł muzycznych teatralnych. Na konferencji zwrócono również uwagę na wartości etyczne sztuk wystawianych. Powołane fachowe komisje i zadzierżnięte więzy serdecznej współpracy artystów z obu części Niemiec staną się zapewne zasadniczym początkiem współpracy teatrów muzycznych całych Niemiec.

W kwietniu otwarto również w Berlinie pierwszą ogólnoniemiecką wystawę karykatury. Zobrazowała ona dorobek co najwybitniejszych karykaturzystów tworzących w całych Niemczech. Jak podkreśliła prasa demokratyczna, berlińczycy mieli okazję widzenia po wojnie po raz pierwszy całości dorobku jednej dziedziny sztuki narodu niemieckiego.

Do imprez zorganizowanych na płaszczynie ogólnoniemieckiej zaliczyć wypada zorganizowany również w kwietniu, tym razem w Niemczech zachodnich, bo w Frankfurcie n. Menem, konkurs śpiewaczy. Odbył on się z okazji jubileuszu dziewięćdziesięciolecia istnienia chóru heskiego. NRD reprezentowały chóry z Lipska, Riesa, Magdeburga, Halle i Erfurtu, przyjmowane przez lud-

ność Niemiec zachodnich z niezwykłą serdecznością.

W Celle odbyła się ogólnoniemiecka konferencja naukowa etnografów. Naukowcy z Niemiec zachodnich żywo zainteresowali się osiągnięciami swych kolegów z NRD. Dziennik SPD Freie Presse, wychodzący w Bielefeld, w artykule o udziale w konferencji naukowców z uniwersytetów i naukowych instytutów z NRD, podkreślił wielkie różnice pomiędzy rozwojem etnografii w Niemczech zachodnich i NRD na korzyść tej ostatniej. Z tego wysnuł wniosek, że naukowcy Niemiec zachodnich ze współpracą z naukowcami w NRD mogą wiele skorzystać.

Szczególnie żywa wymiana kulturalna rozwija się pomiędzy dwoma miastami niemieckimi, mianowicie pomiędzy Dreznem a Stuttgartem. Dreźnieńczyk Tirtert, z tamtejszej opery państwowej, inscenizował i reżyserował w wirtemberskiej operze państwowej Verdiego „Bal maskowy“. Drezno z kolei gościć będzie dyrygenta tej opery oraz szereg śpiewaków.

Nawiązano również do starych tradycyjnych więzów współpracy kulturalnej pomiędzy Dreznem i Bayreuth w dziedzinie muzyki wagnerowskiej. W słynnych festiwalach muzycznych w Bayreuth weźmie udział państwowa orkiestra dreźnieńska.

W Kassel gościł lipski „Thomanerchor“ i lipska „Gewandhausorchester“. Z kolei w maju gościł w NRD zachodnio-niemiecki Gesangverein z Neues pod Coburga. Koburska Neue Presse w swych relacjach prasowych podkreśliła szczególnie mocno serdeczne przyjęcie chóru i orkiestry przez rodaków w NRD.

W maju podpisana została pierwsza umowa pomiędzy towarzystwami i związkami muzycznymi NRD i Niemiec zachodnich w przedmiocie wymiany nagrań najwybitniejszych utworów muzycznych. W umowie przewidziano wspólne nagranie utworów muzycznych w przyszłych imprezach.

W kwietniu zorganizowano w Meiningen ogólnoniemiecką wystawę znaczków

pocztowych. Na ponad sto wystawionych zbiorów wypadło z Niemiec zachodnich dwadzieścia. Do jury wystawy powołano również dwóch przedstawicieli z Niemiec zachodnich.

Kronika życia kulturalnego narodu niemieckiego nie miała dotychczas okazji notowania tak ożywionej współpracy i wymiany kulturalnej pomiędzy NRD i Niemcami zachodnimi jak w ciągu ubiegłych trzech miesięcy, co świadczy, że inicjatywa NRD utrafiła w same najważniejsze potrzeby życia całego narodu niemieckiego. Jeśli rozwijająca się współpraca zdradza jeszcze pewne braki, jeśli wymiana odbywa się często w dysproporcji do istotnych potrzeb, to dowodzi tego tylko, że w Niemczech zachodnich sfery oficjalne nie czynią żadnych starań, aby ją pogłębić, że jednak ruch ten ma tam charakter spontaniczny.

Teatr NRD. Do wielkich wydarzeń w życiu kulturalnym NRD należało uroczyste otwarcie Berlińskiego Teatru Narodowego przy Luxemburgplatz w Berlinie. Teatr ten został zburzony w czasie wojny i wielkim nakładem kosztów znowu odbudowany. Na premierze wykonano dzieło Schillera „Wilhelm Tell”. W uroczystym przedstawieniu wziął udział prezydent Pieck, przedstawiciele partii, organizacji społecznych i świata robotniczego NRD, rząd oraz korpus dyplomatyczny.

Wybór na premierę dzieła Schillera nie był przypadkowy. „Wilhelm Tell” jest dziś w całych Niemczech szczególnie popularny jako dzieło sławiące jedność narodu niemieckiego. Ogromny sukces z wystawienia tego dzieła oraz wypowiedzi krytyki świadczą o przeobrażeniach, jakie się dokonały w teatrze NRD. Teatr ten miał do pokonania podobne trudności światopoglądowe, repertuarowe, problemowe, inscenizacyjne i organizacyjne jak prawie wszystkie inne teatry krajów demokracji ludowej.

Wychodzące już dziewiąty rok w Berlinie czasopismo Theater der Zeit, głównie poświęcone sprawom teatru, najtrafniej odzwierciedla drogę, którą prze-

był teatr NRD. Omawiane tam zagadnienia z zakresu historii teatru, dramaturgii, reżyserii, inscenizacji, dalej — dyskutowane tam zagadnienia teoretycznych założeń teatru, omówienia z zakresu literatury związanej z teatrem, wreszcie krytyki i recenzje — stanowią, razem biorąc, poważne kompendium wiedzy o zakresie osiągnięć, doświadczeń i obecnych problemów teatru NRD. Czasopismo to jest dobrym świadectwem przystosowania się teatru NRD do nowych wymogów socjalistycznej kultury.

Jakkolwiek z trybuny parlamentarnej Izby Ludowej słychać jeszcze słowa krytyki pod adresem przedstawicieli życia teatralnego, jakkolwiek i fachowa krytyka ma do teatru niejedną pretensję, to przecież sam chociażby repertuar z ubiegłych miesięcy świadczy, że teatr NRD ma już poważne sukcesy i śmiało sięga do najbardziej postępowych tradycji teatru tak niemieckiego, jak i europejskiego.

Wachlarz tego repertuaru jest bardzo szeroki, zarówno jeżeli chodzi o różnorodność zagadnień, jak i o wybór sztuk z różnych okresów literackich. Poza tym obok pilnowania w repertuarze obecności najlepszych pozycji klasycznego dorobku niemieckiego teatru narodowego, jak np. „Wilhelm Tell”, ostatnio wystawiono np. m. in. Moliera „Don Juan” (Berliner Ensemble Schiffbauerdamm). Dalej repertuar sięga do postępowych tradycji teatru rosyjskiego (Gogol, Ostrowski, Gorki), angielskiego (Shaw, Wilde), amerykańskiego (M. Twain — „Przygody Tomka Sawyer’a”, adaptacja sceniczna); że wymienimy tylko dzieła najwybitniejszych twórców, których uwzględniono na scenach niemieckich.

Jest rzeczą zrozumiałą, że w repertuarze tym dzieła współczesnych pisarzy niemieckich odgrywają dużą rolę. Niemieccy pisarze dramatyczni sięgają w swej twórczości tak do przeszłości, jak i obrazowania życia współczesnego. Do wielkich sukcesów w pierwszej dziedzinie zaliczyć wypada przede wszystkim dzieło Bertolda Brechta „Mutter Courage und ihre Kinder”, znane zresztą w Pol-

sce. Ta „kronika z wojny trzydziestoletniej“, wystawiona po raz pierwszy w styczniu... 1949 r., doczekała się do pierwszych dni kwietnia rb, dwusetnego przedstawienia i w dalszym ciągu budzi żywe zainteresowanie niemieckiej publiczności teatralnej. Inną próbą przedstawienia fragmentu narodu niemieckiego z czasów wojny chłopskiej jest inscenizacja Fryderyka Wolfa „Thomas Münzer“. Demokratyczny teatr w NRD sięga wreszcie do niedostatecznie dotychczas znanych dzieł postępowych niemieckiej literatury. Niedawno temu wystawiono, mianowicie w Görlitz, Gerharda Hauptmanna fantazję dramatyczną „Der weisse Heiland“. Rzec traktuje o ucisku kolonialnym, uprawianym przez konkwistadorów hiszpańskich w Meksyku w XVI wieku.

Sprawy młodzieży w Niemczech zachodnich. Opinia publiczna w NRD w dalszym ciągu interesuje się żywo sprawą młodzieży w Niemczech zachodnich. Nasilenie tego zainteresowania wzrosło szczególnie w ostatnim okresie w związku z odbytym w Berlinie ogólnoniemieckim kongresem młodzieży.

Najaktualniejszym zagadnieniem młodzieżowym w Niemczech zachodnich jest jej sytuacja ekonomiczna. W obecnym roku opuściło tam szkoły 920 000 uczniów. 90% tej młodzieży zmuszonych jest — ze względu na sytuację materialną rodziców — do znalezienia natychmiast pracy zarobkowej. Tylko bowiem 10% młodzieży zachodnio-niemieckiej ma możliwość kształcenia się w szkołach zawodowych lub wyższych.

W Niemczech zachodnich dysponuje się rocznie 550 tysiącami praktyk dla młodzieży, zatem około 300 000 młodzieży nie ma żadnych możliwości zawodowego kształcenia się. Gdy jednak do tej liczby doda się szeregi młodzieży już wykwalifikowanej a będącej bez pracy, to się okaże, że praktycznie około pół miliona młodych ludzi jest bezrobotnych.

Stale wzrasta liczba młodzieży bez właściwego wykształcenia. W 1953 r. było jej 440 000, w tym roku liczba ta pod-

niesie się do 660 000. Już dzisiaj przewidyją w Niemczech zachodnich, że ilość młodzieży tej wyniesie w roku przyszłym 775 000.

Adenauer w oświadczeniu rządowym złożonym we wrześniu ub. r. zapowiedział, że rząd dołoży wszelkich starań, aby poświęcić młodzieży baczną uwagę. Starania rządu widocznie zawiodły, jeśli postanowiono ostatecznie, by młodzież będąca bez pracy zatrzymać na okres od pół roku do roku w szkole.

W tej sytuacji — jak zauważono w prasie demokratycznej — młodzież jest przedmiotem „wolnej gry na rynku pracy“. Okazuje się, że główne szkolenie zawodowe młodzieży prowadzi się w rzemiośle (71%), bo na przemysł wypada tylko 29% młodzieży szkolnej. Jakkolwiek młodzież miałaby w przemyśle o wiele lepsze możliwości szkoleniowe, to jednakże uchylają się wielcy przemysłowcy i monopoliści od jej przyjmowania, nie widząc dla siebie w tym żadnego interesu. Tymczasem w rzemiośle wykorzystuje się młodzież jako zwyczajną siłę roboczą, i to pomocniczą. Niezależnie od tego i tak sytuacja tej młodzieży jest bardzo ciężka. Okazuje się bowiem, że już w 1950 r. 160 000 młodzieńców ukończyło praktykę w zawodach rzemieślniczych, w których praktykantów było ponad zapotrzebowanie. W ostatnim czasie nadprodukcja praktykantów rzemieślniczych osiągnęła liczbę 200 000. Po praktyce zatem młodzież ta zyskuje tylko... legitymację bezrobotnego w urzędzie pracy.

W tej sytuacji łatwiej realizować rządowi bońskiemu politykę remilitaryzacji i sprzedawać młodzież do legii cudzoziemskiej. Nawet w Niemczech zachodnich zalicza się do skandalu ujawniony fakt, że na liczbę 100 000 legionistów walczących w Indochinach, 80 000 stanowiła młodzież z Niemiec zachodnich. Z liczby tej zginęło już ok. 25 000 żołnierzy. Toteż reakcja opinii w Niemczech zachodnich, a zwłaszcza tamtejszej młodzieży była nad wyraz ostra. Młodzież ta broniła się i występowała przeciw rekrutacji i militaryzacji. Prowa-

dziła ona akcję szczególnie w związkach zawodowych i organizacjach młodzieżowych, na zjazdach i konferencjach, jak to było w Bawarii, Hesji, Wirtembergii i w Hamburgu. Nacisk opinii młodzieży zachodnio-niemieckiej był tak silny, że nawet *Die Wacht*, organ centralny młodzieży katolickiej, który otwarcie wypowiadał się za rekrutacją, zmienić musiał swe stanowisko¹.

Süddeutsche Zeitung podała pod znamienym tytułem „Hölle mit Deutschen geheizt“ wiadomość, że Adenauer sprzedaje tygodniowo „państwową kompanię“ złożoną z 250 ludzi na wojnę kolonialną.

Do innych zjawisk notowanych w Niemczech zachodnich a dotyczących młodzieży należy tam sprawa powszechnie określana mianem „militaryzacja psychiki“. Nie jest ona właściwie tu rzeczą nową. Obejmuje ona nie tylko literaturę wojenną, w której się wychwala Hitlera i *Wehrmacht*, ale również podręczniki szkolne, w których czyni się to samo. Ostatnio ukazał się już piąty nakład jednego z takich podręczników, mianowicie „*Grundzüge der Geschichte*“.

Niemiecka prasa demokratyczna nie ukrywa oburzenia z powodu takiego urabiania umysłów młodzieży w Niemczech zachodnich.

Z tym zagadnieniem wiąże się inna sprawa, mianowicie niebezpieczeństwo obniżenia poziomu kultury u młodzieży Niemiec zachodnich w ogóle. Przyczynia się do tego nie tylko „*Schundliteratur*“ wychodząca masowo w Niemczech zachodnich, ale i coraz większe nasilenie procesu amerykańskiej prasy, literatury, filmu, teatru i muzyki. Z drugiej strony bowiem atakuje całe społeczeństwo niemieckie, a młodzież w szczególności, kosmopolityzm. Są to jakby dwa oblicza tego samego zjawiska kulturalnego zrodzonego przez kapitalizm a w sposób zgubny oddziałującego na młodzież Niemiec zachodnich.

Prasa demokratyczna, śledząc bacznie procesy amerykańskiej kultury w Niem-

zech zachodnich, szczególnie jej typowy produkt, mianowicie właśnie osławiony kosmopolityzm, zanalizowała szeroko i wyraźnie niebezpieczeństwo, jakie młodzieży niemieckiej zagraża².

Jako przykład, do czego ten amerykański kosmopolityzm prowadzi, warto tu zacytować z hamburskiej gazety *Die Welt*, z października 1953 r. znamienne wypowiedź: „...Kto z nas mówi jeszcze o „patriotach“, kto dziś jeszcze używa słowa „patriotyczny“? Jeśli kto dzisiaj używa słowa „ojczyzna“, wydaje się być staromodnym. Dlatego też słowo „ojczyzna“ jest dziś już rzadko używane... Pojęcie „naród“ straciło na swym znaczeniu. „Naród“ jest dziś pojęciem zdeaktualizowanym. Jego gmach jest niezamieszkały i zmurszały“.

Nie dziw przeto, że opinia całych Niemiec pełna jest obawy o los młodzieży niemieckiej. Wyrazem tej troski była chociażby zorganizowana z inicjatywy nauczycieli NRD ogólnoniemiecka konferencja pedagogów, która odbyła się w kwietniu w Eisenach. W Eisenach debatowano m. i. właśnie na temat zasad wychowawczych młodzieży niemieckiej w duchu postępowych tradycji humanistycznych i nad sprawą konieczności współpracy pedagogów z całych Niemiec.

Artyści baletu radzieckiego w Berlinie.

Niezwykłym powodzeniem i popularnością cieszyły się w Berlinie w maju występy 65 radzieckich artystów baletowych z Moskwy i Leningradu. Artyści ci stanowili zespół, któremu rząd Lanieli odmówił możliwości występowania w Paryżu.

Miarą popularności artystów radzieckich stał się fakt, że na wiadomość o ich przyjeździe zgłoszono zamówienia z całego Berlina, w tym również z kół angielskich, francuskich i amerykańskich, na 50 000 biletów a dawanie przedstawień zamierzone na krótki tylko okres czasu — przedłużono. Poza tym na występy te zjechali Niemcy z całego kraju.

² Patrz: *Vom Surrealismus zum comic-strip-Mittel zur Zerstörung der nationalen Kultur*, von Dr. Karlfriedrich Wiese, Neues Deutschland, Nr. 100 z dn. 30 IV rb.

¹ Por. w tym nrze w „*Zyciu politycznym Kroniki*“.

Pierwszej części programu nadano specjalnie uroczysty charakter. Na występach był prezydent Pieck, przedstawiciele partii, rządu i organizacji społecznych.

Radzieccy artyści wystąpili m. i. w balecie Czajkowskiego „Śpiąca Królewna”. Poza tym baletem zaprezentowali się w szeregu innych oraz ludowych tańcach solowych i zespołowych. M. i. dali oni trzeci akt baletu „Romeo i Julia”, Prokofiewa (muzyka) i Ławrowskiego (choreografia), fragmenty balety jednej z oper Glinki, baletu Czajkowskiego „Jeziorek Łabędzie”, szereg tańców ludowych, w tym m. i. radzieckich i polskich, trzeci akt „Fontanny w Bakczyseraju”, Borysa M. Wołkowa (opracowanie baletu), B. Assawiewa (muzyka) i Sacharowa (choreografia) oraz wiele innych.

Prasa demokratyczna poświęciła występom artystów radzieckich wiele miejsca, przyjmując ich z entuzjastycznym uznaniem. Liczne fotografie oraz narysowane sylwetki artystek i artystów, ukazujące ich pracę i życie, jeszcze bardziej spopularyzowały w całych Niemczech wspaniały balet radziecki, jak i nazwiska poszczególnych jego członków.

Zgon Martina Andersena Nexö w NRD. Szczególnie żałobnym echem odbiła się w całej NRD śmierć czołowego pisarza klasy robotniczej Duńczyka M. A. Nexö.

Wybitny ten pisarz — nie mający odpowiednich warunków pracy w Danii — przeniósł się niedawno do NRD i zamieszkał w Dreźnie. Nexö zmarł 1 czerwca w wieku lat 85 wskutek wylewu krwi do mózgu i zapalenia płuc.

Na wiadomość o zgonie Nexö KC SED uczcił pamięć znakomitego pisarza, laureata niemieckiej nagrody narodowej wspomnieniem uwydatniając charakter twórczości literackiej zmarłego i porównując ją z twórczością Gorkiego. Prezydent W. Pieck przesłał kondolencję wdowie po Nexö. Urzędy, instytucje, związki i towarzystwa kulturalne opublikowały żałobne wspomnienia. Szereg najwybitniejszych pisarzy i działaczy kulturalnych NRD poświęcił serdeczne słowa znakomitemu pisarzowi.

Prasa Republiki przepelniona była przez szereg dni relacjami o życiu i twórczości Nexö, szczególnie zaś przebiegiem uroczystości pogrzebowych. Pragnieniem Nexö było spocząć na ziemi ojczyznej w Danii. Toteż po oficjalnych żałobnych uroczystościach w Dreźnie, w obecności świata politycznego i kulturalnego Republiki, przewieziono doczesne szczątki Nexö przez całą prawie NRD aż do wybrzeży Bałtyku, gdzie nastąpiło ostatnie pożegnanie wybitnego pisarza klasy robotniczej przez ludność NRD.

Edward Serwański